GODZIENNA

Nr 32. ROK 1832. SOBOTA 4. LUTEGO.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp: 12.
Miesięczna....... ,, 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lep.zego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O0 0.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 2. 062	† 2. 4	-- 3,5	pól. wschodni słaby	pochmurno	
3. 12	,, 2. 136	6. 1	0,0	,, ,,	pogoda z chmurami	
3	,, 2. 399	7. 2	0.0	,, ,,	,, ,,	
9	,, 3. 124	† 1. 9	-- 3.0	,, ,,	,, ,,	mgła

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 20 b. m. Nro 255 wydanego, podaje do powszechney wiadomości, iż w dniu 20 lutego r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie publiczna licytacya na wypuszczenie w wieczystą dzierżawę folwarku w wsi Rakowice z wszełkiemi zabudowaniami gruntami, łąkami, gorzelnią i propinacyą do niego należącemi. — Wkupne do wieczystey dzierżawy ustanawia się w summie złopol: 18,000 i od tey summy in plus zacznie się licytacya. Kanon zaś roczny czyli czynsz dzierżawny czterema kwartalnemi ratami, zaczynając z dniem 1 Czerwca r. b. opłacać się winny wynosi summę złp. 3700 gr. 26. — Dzierżawa tego folwarku oprócz propinacyi, oddaną zaraz zostanie w posiadanie plus licytantowi po zatwierdzeniu przez Senat Rządzący protokułu licytacyi, ażeby wiosienne siewy mógł sobie dopełnić. Zasiewań jesiennych 1831 r. ani żadnych inwentarzy nie ma w tym folwarku. Inne warunki tey dzierżawy wiadome już są z gazet i dzienników rządowych r. z. z miesiąca marca. Z resztą pretendentom każdego czasu w biórze wydziału udzielonemi bydź mogą.

Kraków dnia 31 Stycznia 1832 r.

BARTL.
(2 raz) *Gadomski* S. W.

WARSZAWA (dnia 29 Stycznia.)

RAPORT DO CESARZA.

Od głównie dowodzącego armiją z Warszawy 15 (27) Września.

(Dalszy ciąg.)

Do pierwszego attaku na Warszawę, woysko tak było podzielone, jak wyrażono w dodatku; a wieczorem dnia 24 (5) korzystając z ciemności, zbliżyło się do nieprzyjaciela, zaymując około świtu następujące pozycye:

Korpus piechoty, pod jenerałem adjutantem hr. Pahlen, który miał uderzyć na Wolą, i leżącą przed nim lunetę, rownie jak

na inne reduty w kierunku ku Paryżowi, stanął po obudwóch stronach *chaussée* prowadzącey do Błonia na wzgórzach Chrzanowskich.

Drugi korpus piechoty pod jener. Kreutz który miał uderzyć na szańce leżące w prawo od Woli ku drodze Raszyńskiey; stanął na prawo od Włoch.

Oddział jenerała porucznika Murawiewa dla zwrócenia uwagi nieprzyjaciela na Rakowiec, posuwał się traktém krakowskim, ku Rakowcu.

Oddział jenerała majora Strandman, który miał zrobić fałszywy attak i przestrzegać traktu lubelskiego, stanął pod Służewcem.

Lekka dywizya kawaleryi gwardyi, jenerała porucznika hr. Nostitz, mająca utrzymać kommunikacyą pomiędzy wspomnionemi wyżey dwoma oddziałami i odpierać mogące nastąpić wycieczki nieprzyjaciela na tey wolney prsestrzeni, została zostawiona za wsią Zbarzem.

Oddział jenerała porucznika xięcia Chilkow przeznaczony do zasłaniania ostatniego naszego lewego boku, zajął na lewo korpusu jenerała adjutanta hr. Palen, pod wsią Chrzanowem stanowisko.

Wszystka piechota korpusu gwardyi i 2 dywizye grenadyerów przeznaczone na rezerwy, zajęły stanowiska. Gwardya na lewo od wielkiego Opacia za 2 korpusem piechoty; grenadyery za 1 korpusem na wzgórzach Szamockich, po obudwóch stronach *chaussée* prowadzącey do Błonia.

Rezerwa artylleryi, równie jak cała rezerwa jazdy, między wspomnionemi powyżey dwoma korpusami, pierwsza pód wsią Solipsy, druga za nią pod Szamotami.

Kozacy rzuceni na końce obudwóch skrzydeł, musieli w pojedynczych oddziałach, na prawo po za Wilnowem i Czerniakowem, a na lewo ku Marymontowi, od kąd mieli przestrzegać całą przestrzeń aż do Wisły, niepokoić nieprzyjaciela.

Główna kwatera armii przeniesioną została do Włoch.

W pozycyi tey, woyska pozostały przez noc.

Z każdego pułku gwardyi pieszey, wybrano po sto ochotników, z których sformowano ściągnione pół bataliony, podług numerów ich brygad. Pierwszy pół batalion przydany został 1 korpusowi, piąty 2, a inne trzy pozostały tymczasowie przy swoich korpusach; lecz 26 (7) wszystkie bez wyjątku na czele kolumn były użyte.

Ochotnikom tym równie jak całemu woysku przeznaczonemu do szturmu, rozkazano złożyć tornistry w mieyscach noclegu. Zarazem całe woysko, dla łatwieyszego rozróżnienia od nieprzyjaciela podczas boju, musiało bydź w uniformach.

Względem operacyj ku zdobyciu fortyfikacyj nieprzyjacielskich, przyjąłem za ogólną zasadę, dawać naprzód do nich ognia przez 2 godziny z znaczney artylleryi, zasłonioney tylko częścią woyska, a następnie posuwać szybko do szturmu pierwsze kolumny piechoty, między przestrzenią dział; gdy tym czasem artyllerya konna, miała się ile możności szybko i blisko udawać na boki dział nieprzyjacielskich i ogniem swoim szturm ułatwiać; 2 inne kolumny miały w tym czasie pozostać przy bateryach głównych i zbliżyć się dopiero po pierwszém przypuszczeniu szturmu, aby wedle okoliczności, posłużyć do poparcia szturmujących, lub też gdyby nadspodziewanie pierwszy szturm się nieudał, takowy ponowić.

Na tych głównych zasadach kazałem także opierać szczególne rozporządzenia dla jazdy i piechoty; wszelką czynność jazdy, ograniczyłem jedynie na wycieczki nieprzyjacielskie.

O godzinie 4 z rana, woyska były gotowe do szturmu, a o godzinie 5 nastąpił pierwszy wystrzał z fortyfikacyj nieprzyjacielskich.

Czterdzieści dział z korpusu jenerała Kreutz pod jenerałem majorem Fedorenko i 25 dział z korpusu jenerała adjutanta Pahlen pod jenerałem majorem Perrin, zbliżyło się bez wystrzału o 300 sążni do nieprzyjacielskich szańców, które zdobyte bydź miały i wtenczas dopiero rozpoczęły gwałtowny ogień.

Szańce te w krótce znacznie były uszkodzone, i wiele dział ich zdemontowanych, dla pomnożenia jednakże tych uszkodzeń, ogień trwał jeszcze ciągle 2 godziny.

Następnie Kreutz sformował dwie kolumny szturmowe, i pierwszy poprowadził swoje woysko do szturmu; druga brygada 10 dywizyi, 11 brygada jedenastey, pod jenerałem adjutantem Geismar, posunęły się w lewo na naybliższy szaniec Woli; lecz przestraszony i skutecznością naszego ognia pomieszany nieprzyjaciel, opuścił go nagle i schronił

się do drugiego przyległego. Jenerał adjutant Neidhardt, który się znaydował właśnie przy kolumnie jenerała Geismar, pospieszył gdy to spostrzegł, zająć ten szaniec, a tymczasem 1 i 2 brydada 5 dywizyi z jenerałem porucznikiem Sulima i pod osobistem dowództwem jenerała Kreutz uderzyła na główną redutę, będącą wśrodku między Wolą i Rakowcem. Tę nieprzyjaciel dla utrzymania się, bronił z rozpaczą, lecz wysilenia jego były daremne.

Gdy zaraz z początku otrzymałem raport jenerała kwatermistrza Neidhardt, iż szaniec lewy był opuszczony przez nieprzyjaciela i prz niego zajęty bez oporu, rozkazałem jenerałowi Geismar zwrócić się ku drugiemu punktowi attaku, i przez połączone usiłowania kolumn obudwóch, ów mocny zamknięty szaniec nieprzyjacielski (Nr 54) mimo głębokości fossy i kilku rzędów wilczych dołów, szturmem został wzięty. Jenerał-adjutant Geismar zaraz w początku szturmu ciężko raniony, był zastąpiony przez pułkownika Liprandi, który obeymując dowództwo, na czele Jeleckiego i Sewskiego pułku, z chorągwią w ręku pierwszy wszedł na wał, a równocześnie jenerał-major Lutkowski z pułkami Bełoserskim i Oloneckim wszedł z drugiey strony. Powstańcy widząc nieochybną zgubę przed oczyma, w rozpaczy zapalili skład prochu w środku reduty będący, którego gwałtowne wybuchnienie niemało zrządziło szkody. Między innymi zabity został przez to pułkownik Bełoserskiego pułku Ehludenew, a jenerał adjutant xiążę Gorczaków lekko został ranny, gdy osobiście zarządzał rozstawienie i ogień artylleryi, która tu równie jak wszędzie ubiegała się z piechotą i wspierała jey usiłowania bliskim ogniem kartaczowym.

Fortyfikacye wzięte przez woysko jenerała Kreutz natychmiast zostały uzbrojone przeciwko nieprzyjacielowi i opatrzone należytą liczbą naszey artylleryi: wzięte tam bowiem 5 dział, albo były zupełnie zdemontowane, lub też zagwożdżone przy zajęciu szańca.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Częśc Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 25 Stycznia.

— Według kursu wczoray ogłoszonego, dukaty hol. nowe przedają po zł. 19 gr. 23, kupują po zł. 19 gr. 20; Assygnaty Ross; 100 rubl. kupują po zł. 199; Listy zastawne przedają po zł. 85 gr. 7 i pół.

— Wczoray w teatrze nar. pierwszy raz przedstawiona komedya (raczey mała drama) *Brat i siostra*, należy do rzędu naypięknieyszych dzieł scenicznych tego rodzaju od lat kilku napisanych dla teatrów paryskich. — Przez naszych artystów wybornie była przedstawioną.

ROSSYA.

PETERSBURG 11 Stycznia.

— Naywyższy zatwierdzony wyrok sądu wojennego: Obywatel gubernii wołyńskiey powiatu Owruckiego, Antoni Pawsza, znaleziony został winnym złamania przysięgi na wierność, przyłączenia się do zgrai powstańców i uczestnictwa z głównym dowódzcą buntu Owruckim marszałkiem hołowińskim, w napadzie na miasto Owrucz i w zabraniu znacznych summ w tamecznych sądownictwach, kassach skarbowych i u officera wiodącego partyą rekrutów; odbicia u oddziału inwalidów broni, i zabrania idących do armii rozmaitych transportów rządowych: przy wzięciu zaś jego znaleziono we własnym jego domu, z liczby schwyconych pieniędzy, 3000 rubli, różne kościelne sprzęty i papier z jego podpisem, pisany w imieniu rady powstańców (którey był członkiem), do xięży Owruckich, wzywający do odbycia dziękczynnego nabożeństwa za ich buntownicze zwycięztwa. Za takowe postępki, do których Pawsza sam się przyznał, głównodowodzący 1 armiją zgodnie ze zdaniem Podolskiego i Wołyńskiego wojennego gubernatora i polnego audytoryatu, postanowił go rozstrzelać, a majątek jego zabrać na Skarb. Wskutek raportu o tem głównodowodzącego, z d. 24 Września b. r. Cesarz Jmć rozkazał: pozbawiwszy Pawszę szlachectwa, odesłać do ciężkich robot, a majątek wziąść na skarb.

— Stósownie do naywyższego ukazu, nałożone zostały aresztа na następne w gubernii grodzińskiey dobra, których właściciele znaydowali się w królestwie Polskiem w czasie powstania: na 1714 dusz Kalixta syna Józefa Mierzejewskiego; 612 dusz hrabi Konstantyna syna Stanisława i żony jego Anieli córki Franciszka z xiążąt Sapiechów Zamoy-

skich, tudzież na 135 dusz Kunegundy córki Adama z Zielińskich Horainowey.

— Obywatele województwa mazowieckiego i lubelskiego złożyli Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Imci następujące adressa:

1) *Adress obywateli województwa mazowieckiego.*

»*Nayjaśnieyszy Panie!* Słowa łaski, wyrzeczone w manifeście Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości z dnia 20 października (1 listopada) sprawiedliwym są powodem obywatelom województwa mazowieckiego zebranym w stolicy do wyrażenia uczuć nayglębszego uszanowania i nieograniczoney uległości, jakiemi przejęci są dla swego Naywspaniałomyślnieyszego Monarchy. Im dotkliwszą była boleść, zadana oycowskiemu sercu Waszey Cesarskiey Mości przez nieszczęsną naszę rewolucyą, tym świetnieyszą będzie w dziejach świata karta, na którey wyryte zostanie wspaniałomyślne Monarchy przebaczenie. Przeszłe wypadki są dla nas źródłem żalu i smutku; po tak rozlicznych nieszczęściach, na jakie kray nasz był wystawiony, drżelibyśmy w teraźnieyszem naszem położeniu, gdyby go nie były złagodziły życzliwe chęci Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości. Po tylu klęskach, jakie na nas dopuściła Opatrzność; spokoyni jesteśmy o los nasz przyszły, kiedy Wasza Ces. Król. Mość puszczając przeszłość w niepamięć, nierączysz nam odmawiać i nadal naydroższych swych oycowskich uczuć. Z uległością i zupełnem zaufaniem poddajemy się wszelkim środkom, jakie Wasza Cesarska Mość w mądrości swojey uznasz za zbawienne do wyrwania nas z niedoli, w którey pogrążeni jesteśmy. Ożywiający na nowo byt kraju, z wdzięcznością uczują serca wszystkich poddanych Waszey Cesarskiey Mości i uczucie to przekażą przyszłym pokoleniom swoim. Oby *Wszechmocny* pobłogosławił zamiarom wspaniałomyślnego i łaskawego Monarchy, który upokorzone swe dzieci sądzi po oycowsku, i z zagojeniem krwawych ich ran spieszy.

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1831 r.

Waszey Cesarsko Królewskiey Mości wierni poddani. Następują podpisy, między któremi znaydują się: hr. Alexander Potocki, Mikołay Czarkowski były poseł, Wincenty Rembowski, hr. Jan Łubieński, hr. Michał Skarbek i hr. Jan Dembski.

2) *Adres obywatelów województwa Lubelskiego.*

»*Nayjaśnieyszy Panie!* Z manifestu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości powzięliśmy przekonanie, że w oycowskiey miłości przyjąć nas raczyłeś na nowo do swojego serca. Mieszkańcy miasta Lublina, ożywieni wielkomyślnem przebaczeniem naymiłościwszego swego Monarchy i przepełnieni uczuciami nieograniczoney wdzięczności, poważają się z nayglębszą uniżonością złożyć u stóp Tronu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości wyrazy niezachwiancy swojey wierności i również stałego swego posłuszeństwa. Nieszczęśliwe skutki zaburzeń rewolucyjnych, cierpienie i nieszczęścia, jakich nasze miasto doznało, niemogą bydź nam przypisane. Pośród klęsk naywiększych, pozostali zawsze wierni i ulegli berłu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości, mieszkańcy Lublina poważają się z całą otwartością serc swoich naypokorniey upraszać Cię Nayjaśnieyszy Panie, ażebyś wiernemu swemu ludowi nie raczył odmawiać oycowskiey swojey miłości i dobrodzieystw.

Lublin 15 Grudnia 1831 r.

Następują podpisy, a międzyniemi: Wincenty Ostrowski, Tadeusz Kossakowski, Stanisław Gliszczyński i Michał Krzyżanowski.

AUSTRYA.

WIEDEN 17 Stycznia.

— W tych dniach przedłożone zostały Jego Cesarskiey Mości do sankcyi statuta nowo utworzonego orderu cywilnego; skoro zaś takową otrzymają, rozdanie tego orderu między licznych zasłużonych urzędników cesarstwa nastąpi przy obchodzie Jubileuszu d. 1 marca. W legacyach papiezkich rząd prawy ciągle doznaje oporu. Z tego powodu woyska Jego świątobliwości gotowe są do wystąpienia zbroyno, dla przywrócenia porządku; oddział zaś cesarsko-królewskiey armii włoskiey, podstąpił poprzednio pod Ferrarę i stanął wzdłuż granicy państwa rzymskiego, ażeby na przypadek poduszczania ludu przez zapaleńców, odeprzeć moc mocą; i woyskom papiezkim przynieść żądane wsparcie. Podług wszelkiego jednakże podobieństwa, dosyć będzie na tym oznaku, gotowości który gdy wichrzycieli przekona o niemożności dania oporu, uczyni niepotrzebnemi wszelkie inne kroki.